



# KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

nr 6 (521)/2008 ISSN 1230-9990

„Krótkofalowiec Polski” – organ prasowy  
ZG PZK ukazuje się od 1928 roku  
Wydawca ZG PZK  
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa

**Redaktor Naczelny**  
Wiesław Paszta SQ5ABG  
sq5abg@tlen.pl

Polski Związek Krótkofalowców  
**Sekretariat ZG PZK**  
ul. Modrzewiowa 25. 85-635 Bydgoszcz  
adres do korespondencji:  
skr. poczt. 54. 85-613 Bydgoszcz 13  
tel./fax 052 372 16 15.  
e-mail: hnpzk@pzk.org.pl.  
strona internetowa [www.pzk.org.pl](http://www.pzk.org.pl)  
Konto bankowe:  
33 1440 1215 0000 0000 0195 0797  
**Centralne Biuro QSL** – adres iw.  
**Prezidium ZG PZK**

**Prezes:**  
Piotr Skrzypczak SP2JMR  
sp2jmr@pzk.org.pl  
**Wiceprezesi:**  
Ewa Kołodziejka SP1LOS  
sp1los@pzk.org.pl  
Tadeusz Pamieć SP9HQJ  
**Sekretarz generalny:**  
Bogdan Machowiak SP3IQ  
sp3iq@pzk.org.pl  
**Skarbnik:**  
Aleksander Markiewicz SP2UKA

**Główna Komisja Rewizyjna**  
**Przewodniczący:**  
Maciej Kedzierski SP9DQY  
sp9dqy@pzk.org.pl  
**Członkowie GKR:** Zdzisław Chyba SP3GIL.  
Bogdan Trzc SP9VJ.  
Jarosław Dvś SP5CTD.  
Marek Ruszczak SP5UAR

**Inne funkcje przy ZG PZK**  
**Award Manager:**  
Augustyn Wawrzyniak SP6BOW  
sp6bow@pzk.org.pl  
**ARDF Manager:**  
Krzysztof Słomczyński  
SP5HS ardf@pzk.org.pl  
**IARU-MS Manager:**  
Jerzy Gierszewski SP3DBD  
sp3dbd@poczta.onet.pl  
**IARU Liaison Officer:**  
Wiesław Wysocki SP2DX  
sp2dx@chello.pl  
**Contest Manager**  
Kazimierz Drzewiecki  
sp2fax@wp.pl  
**VHF Manager:**  
Zdzisław Bieńkowski SP6LB  
pkukf@pzk.org.pl  
**QTH Manager:**  
Grzegorz Krakowiak SP1THJ  
ath@pzk.org.pl  
**Packet Radio Manager:**  
Marek Kuliński SP3AMO  
sp3amo@pzk.org.pl  
**Manager OH PZK:**  
Andrzej Wawrzyniewicz SP3TYC  
sp3tvc@pzk.org.pl

Program TV o krótkofalowcach  
„Krótkofalowcy Bis” [www.videoeexpress.pl](http://www.videoeexpress.pl)

## Od Redakcji

W dniach 17/18 maja 2008 roku w ośrodku „Siemion” w Szczurku odbył się XVII Krajowy Zjazd Delegatów PZK. W trakcie Zjazdu poruszono wiele istotnych kwestii dotyczących dalszego funkcjonowania naszego związku. Przeto szereg uchwał mających na celu dalsze usprawnienie funkcjonowania Prezidium i ZG PZK. Działania te na pewno nie przyniosą natychmiastowego „cudownego” efektu, ale poprzez stworzenie i uruchomienie pewnych mechanizmów na pewno przyniosą rezultaty. To wszystko będzie zależało od dużego zaangażowania kilku zespołów, które będą powołane zaraz po zakończeniu Zjazdu.

Wybrano nowe władze Polskiego Związku Krótkofalowców oraz Główną Komisję Rewizyjną. Sekretarzem generalnym naszego związku został Tadeusz SP9HOI, wiceprezesem ds. sportowych Bogdan SP3IO, wiceprezesem ds. organizacyjnych Jan SP2ILR, skarbnikiem Sławomir SP2IMB. Prezesem Polskiego Związku Krótkofalowców został Piotr SP2IMR.

Komisja Rewizyjna: Przewodniczący Jerzy SP3GEM. Zastępca przewodniczącego został Witold SP9MRO, a członkami Marek SP5UAR, Zenon SP3HUU i Jacek SP9AKD.

Nowym władzom i GKR życzymy sukcesów w dalszym kierowaniu naszym Związkiem.

Wstępna relacja ze zjazdu poniżej pióra kol. Tadeusza SP9HOI. Wstępna, ponieważ w chwili jej pisania nie mieliśmy jeszcze protokołów Zjazdu oraz Komisji Uchwał i Wniosek.



Prezidium ZG PZK: od lewej Tadeusz SP9HQJ, Piotr SP2JMR, Bogdan SP3IQ i Jan SP2JLR

Vv 73 Wiesław SQ5ABG

## XVI Krajowy Zjazd Polskiego Związku Krótkofalowców w Szczurku



W dniach 17–18 maja w Domu Wypoczynkowym „Siemion” w Szczurku odbył się kolejny już XVI sprawozdawczo-wyborczy XVII Zjazd PZK, w którym wzięło udział ponad 70 osób, w tym 48 delegatów z oddziałów terenowych PZK. W przeddzień zjazdu, tj. dniu 16 maja, odbyło się ostatnie posiedzenie Prezidium ZG PZK bieżącej kadencji, na którym zatwierdzono bilans i sprawozdania finansowe PZK za 2007 rok oraz budżet na 2008.

XVII Zjazd otworzył ustępujący prezes PZK ➔ na str. 2

➔ ze str. 1 Piotr Skrzypczak – SP2IMR, zarządzając wstępnie uczczenie minuta ciszy pamięć zmarłych ostatnio kolegów. W dalszej kolejności głos zabrał przedstawiciel UKE Michał Półtorak, zwracając uwagę na dobre relacje pomiędzy PZK a UKE i życząc owocnych obrad.

Po wyborze i ukonstytuowaniu się Prezydium Zjazdu w składzie: przewodniczący kol. Zenek – SP3HUU oraz członkowie: kol. Tomek – SP6T i kol. Iurek – SP3GEM, a także Komisji Mandatowej pod przewodnictwem kol. Marka – SP3AMO i członków Komisji: kol. Janka – SP2ILR i kol. Romana – SP9MRN przedstawiono do pracy merytorycznej. Komisja Mandatowa stwierdziła obecność 48 delegatów i prawomocność podejmowanych uchwał. Po korekcie zaproponowanego porządku obrad i przegłosowaniu Regulaminu Zjazdu powołano kolejne komisje, tj. Uchwał i Wniosków (SP5CCC, SP6CIK, SP9VJ), Statutowa i Regulaminowa (SP3AMO, SP6RGB i SP9MRN) oraz Skrutacyjna (SP7CBG, SP3FLO i SP8DHI).

Sprawozdanie z działalności ustępującego Prezydium złożył prezes PZK – Piotr Skrzypczak SP2IMR, a następnie pozostali członkowie prezydium, tj. kol. Bogdan Machowiak – SP3IO, Ewa Kołodziejska – SP1LOS oraz Tadeusz Pamieta – SP9HOI. Z przyczyn osobistych na zebraniu zabrakło skarbnika PZK Aleksandra Markiewicza i w związku z tym sprawozdanie finansowe przedstawił prezes PZK – kol. Piotr Skrzypczak SP2IMR. W dalszej kolejności sprawozdanie z działalności Centralnego Biura OSL złożył kol. Zbyszek – SP2IU, po czym przewodniczący GKR – Maciej SP9DOY zapoznał delegatów ze sprawozdaniem GKR.

Obraz krótkofalarstwa polskiego zawarty w sprawozdaniu GKR wskazuje na dwa oblicza naszego ruchu. W klubach i oddziałach obserwuje się zwiększoną aktywność, podejmowanie wielu ciekawych i wartościowych inicjatyw – jednym słowem, prawdziwe życie krótkofalarskie kwitnie w terenie. Nieco odmiennie wygląda sprawa na szczeblu centralnym, tj. w ZG i Prezydium PZK, gdzie podejmuje się mniej działań o charakterze ofensywnym i inicjują-

cym, natomiast koncentruje się na sprawach proceduralnych, sporach interpretacyjnych itd. Zdaniem GKR należałoby odbiurokratyzować szczebel centralny poprzez powierzenie księgowości, administracji i sprawozdawczości fachowcom, a zająć się strategicznymi celami mającymi na celu stwarzanie warunków do uprawiania naszego hobby. Co prawda w powszechnym odczuciu większości krótkofalowców obraz centrali nie przedstawia się aż tak źle, ponieważ środowisko otrzymuje to, czego oczekuje, ale należałoby poprawić metodykę pracy ZG i Prezydium. Internet winien służyć nie tylko jako środek polityki informacyjnej dla członków PZK i na zewnątrz, ale również jako szybki środek komunikacji do wypracowywania decyzji wśród osób funkcyjnych Prezydium i ZG PZK. Wg GKR należałoby uporządkować dokumentację nie tylko w Prezydium, ale i w oddziałach – dotyczy to spraw członkowskich i ewidencyjnych. W sprawozdaniu GKR zwrócono uwagę na brak czystego podziału obowiązków członków Prezydium, jak też małą przejrzystość dokumentacji finansowo – gospodarczej, która należałoby poprawić tak, aby była czytelna dla większości członków naszej organizacji. W sprawozdaniu GKR stwierdzono również, że ze względów oszczędnościowych należałoby zastanowić się nad potrzebą dostosowania struktur oddziałowych do podziału administracyjnego kraju w taki sposób, aby w województwie był jeden oddział. W miarę kadencji widać zauważalną poprawę funkcjonowania tego ciała koleżeńczego na tle poprzednich. Tak więc w sprawozdaniu GKR zwrócono uwagę na pozytywne i negatywne Prezydium i ZG PZK. GKR wnioskuje o udzielenie absolutorium dla: SP9HOI, SP2IMR i SP3IO oraz odmowę udzielenia absolutorium dla: SP1LOS, SP2UKA, SP2HOY i SP9P.

W toku dyskusji dało się zauważyć, że dyskutanci dzielili w większości stanowisko GKR. Zwracano uwagę na potrzeby odnowienia naszych szeregów między innymi poprzez stwarzanie korzystnych warunków dla przyjeżdżających członków PZK, oraz dalsza organizacja obozów młodzieżowych. Co prawda na zewnątrz, tzn. w skali



miedzynarodowej, PZK postrzegana jest jako dobra organizacja, ale mogą to być krótkotrwałe odczucia chociażby ze względu na brak następców naszych reprezentantów w IARU. Należałoby też niezwłocznie powołać KF Managera, zajmującego się sprawami KF w PZK oraz współpracującego w tym temacie z I Regionem IARU. Dyskutanci wskazywali różne sposoby poprawy sytuacji w PZK, jak też na sposoby poszerzenia szeregów PZK. Ciekawą koncepcję związaną z pracą nad przyszłością PZK na kolejne lata przedstawił kol. Leszek – SP6CIK. Polega ona na stworzeniu 6 zespołów tematycznych, roboczych, których zadaniem byłoby wypracowanie strategii PZK na przyszłość. W strategii tej należałoby określić cele i zadania PZK adekwatne do obecnych czasów i wypracować ich praktyczne aspekty, po czym zwołać Nadzwyczajny Zjazd PZK i wdrożyć to wszystko w życie. Ciekawą prezentację w sprawie pozyskiwania środków dla potrzeb PZK przedstawił kol. Arek SP6OUI, po czym watek ten poszerzyli SP9FHZ oraz SP5CCC. Padało jeszcze wiele propozycji i wątków, których nie sposób tu wymienić. Wszelkie one nacechowane były troską o przyszłość PZK.

W głosowaniu tajnym delegaci udzielili absolutorium dla SP2IMR, SP3IO i SP9HOI oraz odmówili udzielenia absolutorium dla SP1LOS, SP2UKA, SP2HOY, SP9P. W późnych godzinach wieczornych zgłaszano kandydatów do przyszłego Prezydium i GKR, po czym w tajnym głosowaniu z soboty na niedzielę ogłoszono wyniki wyborów. Z uwagi na późną porę na tym zakończono obrady, a informacje o ukonstytuowaniu się

składu Prezydium i GKR ogłoszono w niedzielę, tj. 18 maja br. na początku obrad.

**Skład osobowy Prezydium przedstawia się następująco:**

Prezes – Piotr Skrzypczak – SP2IMR

Sekretarz generalny – Tadeusz Pamieta – SP9HOI

Wiceprezes ds. sportowych – Bogdan Machowiak – SP3IO

Wiceprezes ds. organizacyjnych – Jan Dąbrowski – SP2ILR

Skarbnik – Sławomir Chabiera – SP2IMB.

**Skład osobowy Głównej Komisji Rewizyjnej:**

Przewodniczący – Jerzy Smoczyk – SP3GEM

Wiceprzewodniczący – Witold Onacyszyn – SP9MRO

Członek – Zenon Przebysz – SP3HUU

Członek – Marek Ruszczyk – SP5UAR

Członek – Jacek Rutyna SP9AKD.

Niedzielne prace dotyczyły głównie aspektów praktycznych przyszłości PZK oraz nowelizacji istniejącego dotychczas Statutu PZK mającej na celu przystosowanie go do obecnych realiów i poprawy funkcjonowania PZK.

**W czasie XVI Zjazdu Krajowego podjęto następujące uchwały:**

– o nadaniu tytułu Członka Honorowego PZK dla kol. Tadeusza SP7HT, Zdzisława SP6LB, Wiesława SP2DX, Krzysztofa SP5HS oraz Jerzego SP9KI.

– o zobowiązaniu Prezydium do powołania stosownych komisji lub innych gremiów do analizy obecnej sytuacji i opracowania propozycji zmian organizacyjnych zakończonych opracowaniem nowego Statutu PZK w terminie do 10 ➔ na str. 2



➡ ze str. 2 miesiąc od zakończenia Zjazdu.

Zjazd jednocześnie zobowiązuje Prezydium do zwołania Zjazdu Nadzwyczajnego w terminie 12 miesięcy od opracowania Statutu celem jego uchwalenia;

– o zobowiązaniu Prezydium, aby powołać komisję rozpatrzyć i ewentualnie uwzględnić w swych propozycjach postulaty odnoszące się do ograniczenia członków Zarządu Głównego do maksimum 16 wybieralnych osób oraz Prezydium ZG PZK, utworzenia ośrodków wojewódzkich bez osobowości prawnej na bazie statutu PZK, utrzymania PZK jako stowarzyszenia osób fizycznych, podjęcia

działań w celu pozyskania nowych członków, współpracy z MEN, rozwoju infrastruktury łączności bezpieczeństwa, przeprowadzenia analizy obecnego systemu obrotu kart OSL i jego usprawnienia oraz opracowania zwięzłego Statutu i uzupełniających regulaminów;

– Zjazd zobowiązuje Prezydium ZG PZK do przeanalizowania możliwości iak najszybszego samodzielnego wydawania „Krótkofalowca Polskiego”;

– Zjazd uznał potrzebę zachowania ciągłości numeracji kolejnych Zjazdów PZK i postanawia zmienić numer obecnego Zjazdu na XVII.

– Zjazd wyraża dezaprobatę w sprawie działań pana

Roberta Luśni – SP5XVY wyczerpujące znamiona §9 Statutu PZK. Zjazd wyraża w szczególności zaniepokojenie działaniami podważającymi interesy i pozycję PZK w kontaktach z organami administracji państwowej;

– Zjazd zatwierdza Regulamin Odznaki za wybitne osiągnięcia sportowe w krótkofalarstwie.

– Zjazd zobowiązuje Prezydium ZG PZK, aby powołać komisję rozpatrzyć i ewentualnie uwzględnić w swoich propozycjach zmian organizacyjnych wnioski delegatów OT Nr 10 w Krakowie.

– Zjazd zatwierdził treść Statutu PZK.

– Zjazd wyraża podziękowanie

organizatorom XVII (XVI) Zjazdu Krajowego PZK, tj. Zarządowi Śląskiego Oddziału Terenowego PZK w Siemianowicach Śląskich oraz Zarządowi Klubu SP9KIM w Siemianowicach Śląskich za sprawna i wzorowa organizację Zjazdu.

Spisując się na medal, organizatorzy Zjazdu zadbałi o poprawę humorów i ostudzenie emocji zjazdowych, zapewniając w sobotę wieczorne ognisko integracyjne połączone z poczęstunkiem oraz występem lokalnej kapeli góralskiej. Zatem XVII (XVI) Krajowy Zjazd PZK przeszedł do historii.

Opracował:

Sekretarz generalny PZK Tadeusz Pamieta – SP9HQJ

## Relacja z międzynarodowego spotkania eterowego poświęconego łączności krzysowej Global Simulated Emergency Test

Trzeciego maja w godzinach od 18.00 do 22.00 UTC odbyły się kolejne międzynarodowe ćwiczenia w łączności ratunkowej – GlobalSET. Celem ćwiczeń było zwiększenie zainteresowania łącznością krzysową, sprawdzenie użyteczności częstotliwości amatorskich przewidzianych do takiej łączności oraz nabranie wpraw w prowadzeniu międzynarodowej łączności ratunkowej. PZK było reprezentowane przez stacje SP0PZK/D, SP1ZZW/D, SP2PZH/D, SP3ZAC/D, SP4KWO/D, SP5YOC/D oraz SP9KSB/D. Stacje polskie zgodnie z zaleceniem konferencji GAREC 2007 łamały swój znak przez „/Dh (D = distress [niebezpieczeństwo] lub disaster [klęska żywiołowa, katastrofa]).

**Wyposażenie pracujących stacji:**

SP0PZK – FT1000, moc 80W, antena inverted V na pasmo 80 m i 40 m, zasilanie sieciowe

SP1ZZW – FT100 i odbiornik Alino, antena dipol na pasmo 80 m i longwire, zasilanie sieciowe

SP2PZH – FT857D, ORP – moc 5W, antena dipol na pasmo 80 m powieszona 3 metrów nad ziemią, zasilanie akumulator 40 Ah

SP3ZAC – FT747GX, moc 100W, antena inverted V na 80 m i 40 m, delta na 20 m, GP, EH, zasilanie z generatora 600W oraz z akumulatorów samochodowych.



SP1ZZW.ipq – Paweł SQ1JGX podczas pracy w GlobalSET na stacji SP1ZZW.

SP4KWO – FT277E, moc 100W, antena W3DZZ, zasilanie sieciowe

**Propagacja, przebieg ćwiczeń i warunki prowadzenia łączności w trakcie ćwiczeń:**

Warunki propagacyjne w pasmach 80 i 40 metrów były bardzo dobre do łączności europejskich, na początku ćwiczeń również pasmo 20 metrów było otwarte w wybranych kierunkach.

W pierwszych dwóch godzinach ćwiczeń warunki prowadzenia łączności były dość dobre, szczególnie w paśmie 80 metrów – można było bezproblemowo wymieniać komunikaty nawet ze stacjami pracującymi na ORP. W paśmie 40 metrów problemem było znalezienie wolnego kanału

w okolicach częstotliwości centrum aktywności krzysowej, lecz również możliwa była wymiana komunikatów ze stacjami europejskimi.

Niestety niektóre stacje nie respektowały priorytetu stacji krzysowych, pomimo łamania znaku przez „/D” i zwracania uwagi, że częstotliwość jest zajęta przez stację krzysową.

O godzinie 20 UTC rozpoczęły się zawody ARI, co diametralnie zmieniło warunki prowadzenia łączności krzysowej. Bardzo silny ORM od stacji w zawodach uniemożliwił praktycznie prace w paśmie 40 m.

Praca w paśmie 80 m była jeszcze możliwa, ale bardzo utrudniona. Przeszkadzające stacje również nie reagowały na hasło „emergency”.

**Aktywność stacji w ćwiczeniach:**

W ćwiczeniach wzięła udział duża liczba stacji. Zdecydowana większość stacji łamała znak przez „/D”, co bardzo ułatwiało identyfikację stacji prowadzących łączność krzysową. Z powodu dużego ORM w okolicach częstotliwości centrum aktywności krzysowej, problemem było nawiązanie łączności ze stacją sztabową OF3F/D i przekazanie jej komunikatów. Szczególnie duże zaangażowanie w łączność krzysową widoczne jest wśród stacji z Europy Zachodniej.

**Komentarze operatorów:**

**SP1ZZW:** Propagacja była w miarę dobra, słyszeliśmy Chorwację, Białoruś, Niemcy, Holandię. Niestety na ORG 3761, stacje niemieckie „przeżuwały szmaty”. Słyszeliśmy ich na 59+60 dB i bardzo szeroko szli. Było to duże utrudnienie, ale nawet prośby ich kolegi o przesunięcie nie przyniosły efektu.

**SP2PZH:** Niestety częstotliwość 3.760 MHz była zajęta przez stację z DL, więc nie udało się dowołać do stacji OF3F/D. Stacje niemieckie pozostały głuche na prośby o zwolnienie częstotliwości mimo pracy w sieci ratunkowej. Niezwykle trudna jest praca terenowa z niską zawieszoną anteną dipol, mocą 5 W. Mieliliśmy tylko dostępne pasmo 3.7 MHz, więc znacznie ograniczyło to ➡ na str. 4

➔ ze str. 3 nasze możliwości prac. ale uczyniło nasza prace bardziej wartościową. Ćwiczenia mimo zmeczenia wywołanego 3-dniową wyprawą do zamków województw pomorskiego, zachodniopomorskiego, kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego były ciekawą propozycją.

**SP3ZAC:** Warunki prowadzenia łączności były przeważnie dobre. Duża ilość zakłóceń szczególnie od stacji niemieckich i rosyjskich. Dużo stacji pracowało w zawodach. Nie respektowały one priorytetu stacji krzysowskich (g/Dh) i często zai-

mowały częstotliwość centrum aktywności krzysowskiej.

**SP4KWO:** Ćwiczenia – naszym zdaniem – były nader ciekawym doświadczeniem, innym od klasycznych zrutowizowanych form pracy na pasmach. Trudniejsze warunki w drugiej części ćwiczeń doskonale wykazały konieczność posiadania wyposażenia z możliwością cyfrowej obróbki odbieranego sygnału.

Zamierzamy uczestniczyć w kolejnych ćwiczeniach w nieco odmiennych warunkach – tym razem jednak z terenowego

OTH, z niżej zawieszona antena wielopasmowa (lub dwoma dipolami pasmowymi) – i być może ze stacją o mniejszej mocy, ale z bardziej wyrafinowanym torem odbiorczym.

## Podsumowanie:

Ćwiczenia GlobalSET były ciekawym doświadczeniem i okazją do poprawienia umiejętności operatorskich w zakresie łączności krzysowskiej. Były również bardzo ważnym sprawdzianem możliwości wykorzystania łączności amatorskiej w transgranicznych sytuacjach krzysowskich. Nadal niestety bardzo

widoczny jest brak świadomości (lub brak chęci respektowania) priorytetu stacji prowadzących łączność krzysowską, istnienia częstotliwości centrum aktywności łączności krzysowskiej i znaczenia łamania znaku przez „/Dh”.

Podsumowanie ćwiczeń zostanie przedstawione przez organizatora podczas międzynarodowej konferencji poświęconej łączności krzysowskiej GAREC 2008 w Friedrichshafen 26 i 27 czerwca 2008.

**Marek Garwoliński SQ2GX0 EmCom Manager PZK**

## VI Mistrzostwa Europy i Regionu IARU w Szybkiej Telegrafii HST 2008 Pordenone – Włochy

### Drużyna SP w Pordenone

W dniach 24–27 kwietnia 2008 polska reprezentacja uczestniczyła w Mistrzostwach HST 2008, zajmując w klasyfikacji drużynowej państw szóstą piątą pozycję.

Kolejność miejsc poszczególnych drużyn narodowych przedstawia się następująco:

1. Białoruś, 2. Rosja, 3. Rumunia, 4. Węgry, 5. Polska, 6. Bułgaria, 7. Niemcy, 8. Serbia, 9. Macedonia, 10. Chorwacja, 11. Ukraina, 12. USA.

Niekwestionowanym sukcesem polskiej reprezentacji jest ponadto zdobycie indywidualnych brązowych medali Mistrzostw Europy przez Donatę Gierczewską SP5HNK w konkurencji pracy w pile-upie oraz Paulinę Twardzińską SO7MZD w konkurencji nadawania szybkiego.

### Jak to się zaczęło?

Wyłonienie polskiej drużyny narodowej złożonej z ludzi zdolnych stawić czoła wy-

gom konkurencji HST, a do tego chętnych, dyspozycyjnych i mieszczących się w odpowiednich kategoriach regulaminowych pod względem wieku i płci – nie było łatwe.

Pod koniec roku 2007 piszący te słowa Jurek SP3SLU przy akceptacji ZG PZK rozpoczął poszukiwanie pierwszych telegrafistów – kandydatów na mistrzostwa. Ze względów ekonomiczno-finansowych plan przewidywał wysłanie na zawody 4 osób. Pełna reprezentacja narodowa powinna jednak zawierać co najmniej 9 zawodników w odpowiednich kategoriach. Jednak w tym samym czasie Alfred Cwenar SP7HOR realizował plan przygotowania zawodników na HST 2008 spośród członków Klubu Politechnicznego LOK SP7KWW przy Gimnazjum Nr 1 w Skierniewicach, klubu od lat związanego z polskimi zawodami w szybkiej telegrafii, organizowanymi przez Ligę Obrony Kraju.



Reprezentacja SP czeka na rozpoczęcie zawodów

W rezultacie współdziałania PZK i LOK udało się uformować kompletną reprezentację SP na mistrzostwa we Włoszech. Grupy wiekowe dzieci i juniorów to narbek SP7KWW ze Skierniewic. Zawodnicy w starszych grupach wiekowych to czwórka z PZK i Fredek SP7HOR.

Ze strony PZK w zawodach wstąpił:

Donata Gierczewska SP5HNK  
Jerzy Gomoliszewski SP3SLU

Wanda Jakubowska SP7IWA  
Marek Kluz SP8BVN

Ze strony LOK:

Ewelina Bartosiewicz SO7MZC

Agnieszka Cwenar SO7VIP  
Alfred Cwenar SP7HOR  
Paulina Twardzińska SO7MZD

Dawid Twardziński SWL

Na szczególną uwagę zasługują najmłodszemu reprezentantowi SP, uczniowi klasy piątej, Dawidowi Twardzińskiemu ze Skierniewic. Zawodnik startujący po raz pierwszy w imprezie rangi międzynarodowej ustanowił jednocześnie swoje życiowe rekordy. Regułą jest, że podczas konkurencji podlegających ocenie arbitrowi wyniki zawodników ulegają pogorszeniu. Jest to oczywiście wpływ tremy i stresu. Dawid Twardziński nie poddał się tym ➔ na str. 5



Paulina Twardzińska brązowy medal Mistrzostw Europy



Donata SP5HNK brązowy medal Mistrzostw Europy





➡ ze str. 3 czynnikiem i dał z siebie więcej niż kiedykolwiek dotąd. Powrócił z dyplomem Mistrzostw Europy za szóste miejsce w swej kategorii.

#### Przebieg zawodów

Zawody w szybkiej telegrafii to połączenie kilku testów operatorskich, tylko w części przypominających prace emisja CW na pasmach amatorskich.

Telegrafisci w ramach mistrzostw HST wg regulaminu IARU współzawodniczą ze sobą w czterech konkurencjach, na które składała się:

- odbiór słuchowy tekstów literowych, cyfrowych i mieszanych,
- nadawanie kluczem tekstów literowych, cyfrowych i mieszanych,
- odbiór szybkościowy znaków radiostacji amatorskich w programie RUFZ,
- praca w pile-up ze stacjami amatorskimi w programie MorseRunner.

Podczas odbioru słuchowego zawodnicy poddawani są próbie odbierania coraz to szybszych temp tekstów w grupach pięciznakowych, przy czym punktacja wzrasta za każde kolejne wyższe tempo. Lecz błąd odbioru i zapisu umniejsza sumy punktów, prowadząc w skrajnym przypadku do niezaliczenia danego tekstu. Zapis może

## Redagowanie „Krótkofalowca Polskiego” – czyli reminiscencje redaktora...

W maju 2005 roku powierzono mi funkcję redaktora naczelnego „Krótkofalowca Polskiego”. „KP” wydawany do tej pory, jako 4-stronicowa, czarno-biała wkładka do Magazynu OTC, w czerwcu 2005 roku pojawił się w nowej, kolorowej szacie jako 4-stronicowy dodatek do miesięcznika „Świat Radio”. W ciągu pierwszych dwóch, trzech miesięcy występował problem z materiałami. Korzystałem wtedy z archiwalnych artykułów lub publikowałem informacje o wydarzeniach bieżących. Często sięgałem do swojego podwórka, tj. wydarzeń w OT 37, ale takie były realia redagowania pierwszych numerów. Po pewnym czasie zaczęły napływać materiały z SR, co spowodowało, że można było „KP” rozszerzyć do wkładki ośmiostronicowej. Oczywiście dominowały tu głównie sprawy organizacyjne, spotkania, pikniki i, w okresie sprawozdawczy-wyborczym, relacje z zebrań. Faktownie 100% materiałów nadawanych było wykorzystywane na bieżąco, choć powstawała już tzw. „mała rezerwa”,

która przy wydawaniu w pełnej formie kilkunastostronicowego miesięcznika musi istnieć (zapas na dwa – trzy numery). Zdać sobie sprawę, że w tej formie oczywiście, w dalszym ciągu „KP” nie spełnia swojego zadania jako pisma dla krótkofalców. Po wodem są pewne ograniczenia np. tekstów dotyczących techniki. Jest to wynikiem podpisanej umowy z Wydawnictwem AVT. „Świat Radio” jako pismo dla wszystkich użytkowników eteru ma spory dział techniczny, więc zamieszczanie spraw technicznych w „KP” kolidowałoby z ich interesem. To samo dotyczy:

- regulaminów zawodów krajowych i zagranicznych,
- wyników zawodów krajowych i zagranicznych,
- spraw DX-owe
- dział UKF
- dział KF

czyli form, jaka miała „KP”, kiedy redaktorem naczelnym był Tomek SP5CCC. Żeby powrócić do samodzielnego wydawania „KP”, muszą być odpowiednie finanse oraz stworzenie Kolegium Redakcyjnego „KP”.

Z drugiej strony chciałbym zadać pytanie: – czy nie „rozmydliło” się nam to wszystko poprzez wydawnictwa lokalne, oddziałowe, internetowe itp.? Na pewno tak. Nie napływały informacje z SP DX Klubu, PK UKF czy dotyczących Packet Radio. Trochę informacji podrzuciły grupy APRS, ARDF czy UKF Menager kol. Zdzisław SP6LB i Award Manager SP kol. Wawrzyniec SP6BOW. Kilka OT i klubów systematycznie dosyłało materiały, inne w ogóle nie widziały takiej potrzeby. Skoro informacji dochodziło już do czasu i stawały się nieaktualne. Wiele materiałów autorzy posyłali do innych redakcji, które w odróżnieniu od „KP” płacią honoraria. Mogę tylko stwierdzić, że „KP” w ciągu tych trzech lat ukazywał się regularnie, z wkładki czarno-białej przekształciło się w ośmiostronicowy kolorowy dodatek do „ŚR”, którego zasięg i nakład jest o wiele szerszy niż poprzednio.

WY 73  
Wiesław SQ5ABG

być reczny (ołówki, długopis) lub na klawiaturze komputera. Gros zawodników stosuje własne skrócone sposoby zapisu recznego, gdyż notowanie pełnych liter i cyfr przy tempie rzędu 200 znaków (40 grup) na minutę graniczy z niemożliwością. Potem jednak tekst musi zostać przepisany do postaci jawnej alfabetu łacińskiego, a z tym bywa problem. Ostatecznie poprawność odebranych radiogramów, z do-

kładnością do każdego znaku, sprawdza system komputerowy, do którego zawodnicy wprowadzają po trzy wybrane teksty. Tekst z najwyższym tempem, o ile zostaje zaliczony, stanowi o liczbie uzyskanych przez zawodnika punktów.

Próba nadawania odbywa się w asyście międzynarodowej komisji sędziowskiej, lecz głównym pomocnikiem arbitrów jest komputer z programem moni-

torującym nadawanie danego zawodnika. Punktacja zależy od ilości i jakości znaków nadanych w ciągu jednej minuty, oddzielnie dla liter, cyfr i tekstów mieszanych. Program bezlitośnie wykrywa każdy błąd i odejmuje za niego punkty. Zawodnicy nadsyłają wyłącznie na kluczach elektronicznych. Ogromna jest różnorodność form wykonania manipulatorów, z jaką można się zetknąć na zawo-

➡ na str. 6





➡ ze str. 5 dach. Jeden warunek: układ elektroniczny klucza musi formować znaki o stosunku trwania 1:3. Zawodnik odpowiada za swój manipulator, klucz i generator tonu monitorującego. Zaciski wyjściowe klucza łączą się z aparaturą sedziowska dla ocen nadawania. Teksty do

nadawania składała się z grup pięcioletnich.

Odbiór znaków stacji amatorskich w programie RUFZ to już konkurencja nieco bliższa krótkofalarskiej pracy na pasmach. Baza danych zawiera rzeczywiste popularne znaki wywoławcze stacji pracujących w eterze. Zawod-

nik ma do odebrania 50 znaków wywoławczych. Wybiera tempo startowe. Jeśli odbiór przebiega bez błędów, program automatycznie podnosi tempo nadawania. Wzrasta ono aż do zawrotnych wartości. W ten sposób każdy telegrafista dochodzi do swoich możliwości granicznych, do czym program, reagując na pojawiające się błędy ogranicza tempo. Wynik końcowy przeliczony na punkty zależy od tempa maksymalnego oraz procentu znaków odebranych bezbłędnie.

Próba pracy w pile-upie trwa 10 minut. Do złudzenia przypomina ona pracę w zawodach krótkofalarskich z logowaniem i nadawaniem komputerowym. Program Morse Runner generuje sygnały telegraficzne radiostacji wołających w zawodach typu WW. Zawodnik włącza znaki amatorskie spośród pile-upu i prowadzi korespondencje jak podczas zwykłej wymiany OSO w zawodach. Do wyboru i regulacji ma m.in. parametr: tempo cw, szerokość pasma filtru telegraficznego, shift, czyli przesunięcie tego pasma. Odpowiednim klawiszom przypisane są funkcje jak w programach logujących np. CT K1EA. Uzyskana suma punktów zależy od liczby bezbłędnych OSO nawiązanych w ciągu 10 minut testu.

## Trochę historii

Szybka Telegrafia w Polsce ma wieloletnią tradycję. O historycznych zawodach telegrafistów organizowanych od lat 50-tych ubiegłego stulecia przez PZK, LPŻ i LOK więcej opowiedzieć mogą nestorzy krótkofalarstwa. Piszący te słowa SP3SLU uczestniczył w Mistrzostwach Polski w Szybkiej Telegrafii LOK (dawniej Zawodach Sprawnościowych Radiotelegrafistów) od lat 80.

Zawody organizowane co roku przyciągały grono pasjonatów cw, choć nie są popularne tak jak konkursy rozgrywane na pasmach. Na przestrzeni lat zmieniały się ich regulaminy i aparatura wspomagająca proces sedziowania. Zmieniali się też ludzie i poziom wyników. Z ich analizy można wnioskować, iż czas największych czempionów polskiej telegrafii (ujawniających swoje możliwości w zawodach) minął. Nadzieja jest młodzieżówka, jak ta z SP7KWW narvbek, który zabłysnął w Pordenone.

W czerwcu 2007 krajowe zawody w szybkiej telegrafii zorganizował LOK Skierniewice. Impreza podniosła do rangi Międzynarodowych Mistrzostw Polski, a regulamin dostosowano do wymogów HST IARU. Uczestniczyły dwie reprezentacje spoza Polski.

Rok 2008 zapowiada się nie mniej ciekawie. W dniach 27–29 czerwca Skierniewice po raz kolejny pełnią rolę gospodarza Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Szybkiej Telegrafii. Dzięki kontaktom nawiązanym w Pordenone udział zapowiada kilka ekip z Europy.

## O wynikach

Czym jest szybka telegrafia na najwyższym światowym poziomie wie ten, kto widział np. jak reprezentant Białorusi, Andriei Bindasov EU7KI odbiera z zapisem ręcznym tekst literowy w tempie 270 znaków (54 grup) na minutę i to bez oznak wysiłku na twarzy. Rosianka Elena Elchenko RV9CPW nadała na kluczu liter w tempie 210 znaków (42 grup) na minutę. Obserwowaliśmy zawodników wchodzących na salę odbioru słuchowego od tempa 150 znaków ➡ na str. 7



## Biskupia Kopa

W dniu 1.05.2008r. na Biskupiej Kopie (899 m n.p.m.), najwyższym szczycie województwa opolskiego, odbyło się doroczne spotkanie krótkofalowców. Oprócz radioamatorów na szczycie było wielu turystów. Niestety, w tym roku pogoda nie była łaskawa. Od czasu do czasu padał deszcz.

Na szczycie można było w tym roku spotkać: Ewelina SO6IUW, Szymona SO6LZM, Stefana SP6GHR, Mieczysława SP6EZ, Tadeusza SP6MRC, Andrzeja SP6OUX, Mirka SO6OO, Jurka SP6TPI, Grzegorza SP6TPW, Jarde OK2MXL, Adama SP6TPI oraz osoby towarzyszące.

Najliczniej w tym roku był reprezentowany klub SP6ZIP z Głubczyc. Z tego klubu było osiem osób.

Jeszcze w tym roku odbędzie się kolejne spotkanie na Biskupiej Kopie. W tym roku przypada 22. rocznica, odkąd krótkofalowcy spotykali się w tym miejscu. Zapraszam wszystkich chętnych w pierwszy weekend sierpnia.

73! Arek sp6oui





➡ ze str. 6 (30 grup) na minucie w górę. I wiele innych budzących respekt osiągnięć sportowych.

Nasze polskie wyniki poza- stały trochę niższe, ale ma się ku dobremu i co ważne – jest z kim konkurować.

**Telegrafici mile widziani**  
W zawodach HST szczególnie

kraiowego wstawiać i sprawd- dzić swoje możliwości może praktycznie każdy krótkofalo- wiec znający i stosujący CW, po zapoznaniu się z regulaminem i po serii treningów nadawania, odbioru, RUFZ i Morse Runner. Tempa początkowe w konkuren- cjach są niewysokie (np. 10–12

grup na minucie). Dzięki temu dla każdego znajdzie się miejsce w ta- beli klasyfikacyjnej. Koleżeńska atmosfera na zawodach i okazja do wymiany doświadczeń z in- nymi miłośnikami klucza oraz słuchawek są nie mniej ważne od samych wyników. Organizatorzy i stali uczestnicy serdecznie za-

proszają zainteresowanych tele- grafistów do udziału w zawodach. Informacje szczegółowe można uzyskać wysyłając zapytania pod adresy: sp7kmx@op.pl, sp3slu- @wp.pl oraz ze strony www. sp3kwa.net.

**Opracował:**  
**Jurek SP3SLU**

## Nasze prawo do stawiania anten – sądowa epopeja, czyli iak „dokopać” sasiadowi

Był rok 2000, jesień. Poczta przysłała list od naszego Kolegi Adama SP6AKZ z Nvsv. List był dość długi i dotyczył problemów związanych ze zgodą na instalację systemu antenowego na dachu budynku, w którym zamieszkuje nasz Kolega.

Wspólnota mieszkaniowa, której członkiem jest kol. Adam, a właściwie jej zarząd, podjęła uchwałę o nakazie demontażu sys- temu antenowego istniejącego od ponad 30 lat na dachu budynku. Powody były różne: od rzeko- mej szkodliwości promieniowania w.cz. poprzez zakłócenia pracy domowych urządzeń do koniecz- ności remontu dachu, w którym to remoncie podobno anteny przeszkadzały.

Dwa pierwsze powody prze- stały być prawdziwe po kontroli z URT dotyczącej TVI, BCI i le- galności prac na posiadanych urządzeniach oraz po zasięgnięciu informacji z Ministerstwa Środo- wiska na temat obowiązku opo- miarowania naszych instalacji. Wtedy takiego obowiązku kró- tkofalowcy nie mieli. Tak więc po- został remont dachu. W uchwale wspólnoty zawarto zapis o czaso- wym demontażu anten, na co nasz Kolega, na szczęście dla Niego, się nie zgodził.

Zdawał sobie bowiem sprawę, że powtórne zainstalowanie anten może okazać się niemożliwe na skutek działań jednego z człon- ków wspólnoty.

Wtedy zapomniało sądem. kol. Adam poprosił PZK o pomoc prawną. Zamówiliśmy stosow- na opinie na temat anten w kan- celarii radców prawnych Lege Artish w Bydgoszczy. Ówczesne Prezydium ZG PZK podjęło też uchwałę o wsparciu finansowym członków PZK w sprawach anten do kwoty 1000 zł brutto z budżetu PZK. Oczywiście na podstawie

faktur lub rachunku wystawio- nego przez prawnika. To wtedy wystarczyło. kol. Adam SP6AKZ wynajął adwokata w Nvsie oraz opłacił konieczne opłaty sądowe. Sprawa została wygrana w dwóch kolejnych instancjach. I wydawa- ło się, że na tym koniec.

Ktoś, kto tak myśli, jest w ogromnym błędzie. Zawziętość sasiadów nie zna często granic.

W tym miejscu dla informac- cji podam, że powodem niesna- sek była sprawa zmian sposobu użytkowania lokalu mieszkalnego należącego do jednego z członków wspólnoty. Zajęte w tej kwestii przez Kolegę Adama stanowisko nie spodobało się właścicielowi tegoż mieszkania i to był początek wojny.

W latach 2002–2003 trwały przepychanki. Prezes wspólnoty mieszkaniowej nasyłał na naszego członka nierzadkie kontrole, inspekcje itp. Pisał także uprzej- me donosy oraz informacje na rzekoma samowole krótkofalowca oraz na szkodliwość jego działal- ności. Wreszcie wspólnota podjęła kolejną uchwałę o podobnej treści do tej z roku 2000 i te z kolei nasz Kolega także zaskarżył do sądu już bez pomocy finansowej z na- szej strony, ponieważ raz już ją uzyskał.

Na 11 stycznia 2006 roku sąd wyznaczył kolejną drugą rozpra- wę. Wtedy też zostałem zapytany, czy nie mógłbym uczestniczyć w sprawie jako świadek. Oczywiście się zgodziłem.

Na rozprawie poprosiłem sąd o zgodę na przystąpienie PZK jako strony wspomagającej w spra- wie. Przedłożyłem Wysokiemu Sadowi Statut PZK oraz akt odbi- su KRS. Tak więc po raz pierwszy PZK stało się fizycznie w obronie praw naszego członka.

Podczas rozpraw zostałem poddany iście ma- ➡ na str. 8

## 7 Raid „Parasol” – 4–6 IV 2008 Stacja okolicznowa 3 Z 5 BP – HKŁ SP 5 ZHG



W dniach 4–6 kwietnia bie- żącego roku odbył się już 7. Raid „Parasol”.

Jego celem jest upamiętnienie szlaku bojowego Harcerskiego Batalionu „Parasol” w Powsta- niu Warszawskim, a także walk i akcji zbrojnych harcerzy tego baonu w dniach okupacji hitle- rowskiej w Warszawie.

Organizatorem raidu jest Szczep 200 Warszawskich Dru- żyn Harcerskich i Gromad Zu- chowczych „Warownia”. Na na- szej trasie i w bazie rajdowej gościliśmy ponad 100 harcerek i harcerzy z różnych regionów kraju, zorganizowanych w 12 patroli. Trasa wiodła patrole har- cerskie poprzez miejsca akcji zbrojnych i walk baonu „Para- sol”. Na punktach kontrolnych patrole musiały wykazać się wiedzą harcerską i historyczną, a także zaplanować i wykonać „akcje zbrojne”, pod murami cy- tadeli warszawskiej. Na ostatnim punkcie – w Muzeum Powstania Warszawskiego – odbyło się ma- lowanie na czas znaku „Polski Walczacej”, aby uczestnicy choć trochę wczuli się w rolę swych rówieśników z lat okupacji.

Na koniec raidu wszystkie patrole zwiedzały muzeum.

Podczas imprez Klub Łącz- ności SP 5 ZHG prowadził łącz- ności spod znaku okolicznowo- go 3 Z 5 BP. Stacja nadawała z wieży, znajdującej się na te- renie Muzeum Powstania War- szawskiego oraz po zakończeniu grv. ze swojego stałego OTH. Za łączności przeprowadzone w czasie trwania raidu można zdobyć „Dyplom Parasol” – jego regulamin jest dostępny na stro- nach Oddziału Praskiego PZK oraz w numerze lutowym „Świa- ta Radio”, w „Krótkofalowcu Polskim”.

**Inf. Jerzy SQ5IZO**

Oliwia znak nasłuchowy SP5-37-211. Adrianna SP5-37-212.

Michał dopiero zaczyna i nie ma żadnego znaku, to była jego pierwsza łączność.



➔ ze str. 7 chiawelicznemu przesłuchaniu przez stronę pozwaną, która za wszelką cenę starała się wykazać swoje racje, próbując mnie ośmieszyć czy też po prostu wprowadzić z równowagi. Rozprawa została odroczona, ponieważ strona pozwana zażądała powołania rzeczoznawcy sądowego w sprawach budowlanych.

Od tego momentu odbyły się jeszcze dwie rozprawy, z których na jedną nie stawiała się strona pozwana. Miałem przed rozprawą okazie podziwiać system antenowy kol. Adama SP6AKZ, a także wiatkowo solidny i bezpieczny dla budynku sposób montażu masztów antenowych. Sad wykrzwał też moja obecność w celu bardzo szczegółowego, trwającego ponad 2 godzin przesłuchania.

Wreszcie nadszedł czas na kolejną rozprawę jesienią 2006 roku. Była wtedy już gotowa opinia biegłego sądowego, w której m.in. został potwierdzony prawidłowy i bezpieczny sposób montażu anten, a także to, że do wykonania remontu dachu nie jest konieczny ich demontaż. Zdaniem rzeczoznawcy podczas remontu dachu należy wykonać odpowiednie obejmy, zabezpieczenia i obłachowania wokół masztów antenowych przechodzących przez pokrycie dachu, a solidnie zamocowanych do więźb dachowej.

Sad wydał w tej sprawie korzystny dla kol. Adama wyrok,

a na wniosek strony pozwanej uzasadnił go na 27 stronach.

Skończyliśmy o zawziętości sąsiadów, to nikogo nie zdziwi fakt, że zarząd wspólnoty się od niego odwołał do Sądu Okręgowego w Opolu. Starał się także doprowadzić do likwidacji anten drutowej na KF, której jeden z końców jest podwieszony do dachu budynku należącego do pobliskiej spółdzielni mieszkaniowej. Ku zdziwieniu członków zarządu wspólnoty, zarządowi owej spółdzielni ani też lokatorom przedmiotowego budynku ów odciąż nie przeszkadzał.

Rozprawa przed Sądem Okręgowym odbyła się 19 lipca 2007. Tu już nie byłem sam. Jako publiczność na sali zasiadli koledzy krótkofalowcy z Opola i nie tylko. Był obecny wiceprezes PZK kol. Tadeusz SP9HOI oraz koledzy Andrzej SP6IU, Ignacy SP6FIK, Antoni SP6EIJ. Sprawa ku naszej wielkiej radości została wgrana również w drugiej instancji i zakończona prawomocnym wyrokiem.

Nasza wspólna obecność na rozprawie udokumentowaliśmy zdjęciami, które załączam. Widać na nich poczucie wielkiej wspólnoty i wzajemne poparcie wśród krótkofalowców. Tak powinno być zawsze i wszędzie.

Kończąc te beletrystyczne nieco cześć niniejszego artykułu podam podstawę, na której można



odrzec nasze prawo do stawiania anten.

Podstawy prawne to: Ustawa z 24.06.1994 o własności lokali tekst jednolity D.U. nr 80 z 2000 r. poz. 903 dotyczący ochrony prawa do korzystania z części wspólnych budynku w przypadku wydzielenia części nieruchomości, mówi o tym art. 3 ustęp 1. Podać on, że prawo to dotyczy powierzchni części wspólnych budynku proporcjonalnie do powierzchni zajmowanej w nim przez mieszkanie np. krótkofalowca w stosunku do ogólnej powierzchni budynku (matematyczne włączenie). Jeśli jednak mieszkanie nie jest wydzielone, lecz własnościowe, wówczas ma zastosowanie kodeks cywilny. Art. 206 kc mówi, że każdy ze współlokatorów ma prawo korzystać z powierzchni wspólnych budynku proporcjonalnie do powierzchni, która zajmuje jego lokal mieszkalny w stopniu

nieutrudniającym korzystania ze swoich lokali przez pozostałych lokatorów.

PZK wspomogło i wspomaga swoich członków w tych trudnych sprawach. Prawie we wszystkich problemach nie jest przestrzegane Ustawy prawo budowlane i wydanych do niej rozporządzeń. Z tym sobie większość z nas doskonale radzi, czasem korzystając z pomocy bardziej doświadczonych kolegów.

Prawdziwy problem to ludzka nieżyczliwość, złośliwość lub zawziętość. Czasem sprzeciw wobec naszej działalności jest spowodowany zwyczajną głupotą i brakiem wiedzy na temat tego czym jest krótkofalarstwo.

Dlatego tak ważne jest informowanie jak najszerzych kręgów społeczeństwa o nas i o naszej działalności.

*Piotr SP2JMR*

## Silent Key

SQ9DJT ex SP4ADZ s.k. kol. **Tomasz Grzyb SQ9DJT** odszedł z arona krótkofalowców, przeżywszy lat 64 w dniu 6.04.08. Pożreb odbył się w dniu 10.04.07 w Skrzyszowie. Był konstruktorem i instruktorem łączności w ZHP, ostatnio nie należał do PZK.

Informacje przekazali Jęgo synowie Dawid SQ9DJD oraz Paweł SQ8JMP.  
Rodzina dziękuje za udział w ceremonii pożrebowej kol. Zbyszowski SP9IEK Prezesowi OT 28 PZK.

SQ9DKT s.k. w poniedziałek 21.04. 2008 r. w wieku 54 lat, po ciężkiej chorobie, zmarł nasz Kolega **Tadeusz Krawczyk – SQ9DKT**. Mieszkał w miejscowości Woinicz koło Tarnowa i tu w dniu 23.04.2008. o godzinie 15.00 na lokalnym cmentarzu odbył się Jęgo pożreb.  
Z wyrazami współczucia dla Rodziny i bliskich – koledzy z OT PZK nr 28.

*Staszek sq9aor.*

SP7NJX s.k. w dniu 27 kwietnia br. odszedł do krainy wiecznych DX-ów SP. kol. **Andrzej Paia SP7NJX**. Andrzej był wspaniałym aktywnym krótkofalowcem zvczliwym, zawsze skorym do pomocy, także w trudnych, sprawach Kolega. Był krótkofalowcem-informatykiem. Członkiem PZK, SPDXC, PKUKF oraz zespołu SNOHQ. Wniósł ogromny wkład w opracowywanie regulaminów zawodów UKF oraz jest autorem programu do ich rozliczania.

Od 2007 roku sp. kol. Andrzej uczestniczył wspólnie z kol. Zdzisławem SP6LB w pracach reprezentacji PZK na konferencjach IARU.  
PZK i polskie krótkofalarstwo poniosło w osobie sp. Andrzeja ogromną stratę – pustkę związana z Jęgo odejściem trudno będzie wypełnić.  
Uroczystości pożrebowe odbyły się dzisiaj o godz. 14.30 w Łodzi. Uczestniczyło w nich znaczne arono krótkofalowców.  
Niestety ważne przyczyny losowe uniemożliwiły mi uczestnictwo w ostatniej drodze sp. kol. Andrzeja SP7NJX  
Cześć Jęgo Pamięci.

*Piotr SP2JMR*

SP9CZT. W dniu 06.05.2008 odszedł od nas do krainy wiecznych DX-ów kolega **Edward Karelus SP9CZT**, członek zwyczajny OT 12 PZK.  
Uroczystości pożrebowe odbyły się w dniu 09.05.2008 r. o godz. 14.00 na cmentarzu Kraków-Bieżanów Mała Góra.  
Wiceprezes 12 OT PZK.

*Witold SP9AAV*

SP9NSB sk: Z wielką przykrością informuję, że zmarł nagle znany krakowski krótkofalowiec **Olek SP9NSB**, członek OT 12 PZK.

*Krzysztof SP9RQH73 de Adam SP6EBK*